

Sygn. akt III Ca 812/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący: SSO Zofia Klisiewicz – sprawozdawca

SSO Urszula Kapustka

SSO Katarzyna Kwilosz-Babiś

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Burnagiel

po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 2014r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Jawnej w S.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Limanowej

z dnia 9 sierpnia 2013 r., sygn. akt I C 493/12

I. prostuje oczywistą omyłkę w rubrum i pkt 1 wyroku Sądu Rejonowego w Limanowej z dnia 9 sierpnia 2013r., sygn. akt I C 493/12 w ten sposób, że w miejsce strony pozwanej (...) S.A. w W.” wpisuje „Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W.”,

II. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w pkt 1 kwotę 16 903,49 zł (szesnaście tysięcy dziewięćset trzy złote 49/100) zastępuje kwotą 33 500 zł (trzydzieści trzy tysiące pięćset złotych),

- pkt 3 nadaje treść: „zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 977 zł tytułem części kosztów postępowania, a w pozostałym zakresie koszty między stronami wzajemnie znosi”,

III. w pozostałej części apelację oddala,

IV. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 414 zł tytułem części kosztów postępowania apelacyjnego, a w pozostałym zakresie koszty postępowania wzajemnie znosi.

Sygn. akt III Ca 812/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9.08.2013r. sygn. akt I C 493/12 Sąd Rejonowy w Limanowej w sprawie z powództwa (...) B. N. i Z. N. sp. j. w S. przeciwko (...) S.A. w W. o zapłatę odszkodowania w wysokości 62 473,58 zł, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 16 903,49 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19.03.2012r. do dnia zapłaty (pkt 1), w pozostałej części oddalił powództwo (pkt 2) oraz zniósł wzajemnie koszty postępowania między stronami (pkt 3).

Sąd ustalił, że w dniu 30.01.2012 r. Z. N. jechał samochodem M. (...) drogą między miejscowościami Ł. i T.. Na łuku drogi jadący z naprzeciwka samochodem O. (...) T. S., stracił kontrolę nad pojazdem i wjechał na przeciwny pas drogi. Aby uniknąć zderzenia, Z. N. zjechał z jezdni na pobocze, a następnie znalazł się na skarpie porośniętej drzewami i krzewami. Po zdarzeniu T. S. poprosił Z. N. o nie wzywanie policji. Pojazd powoda pomimo odniesionych w wyniku wypadnięcia z drogi uszkodzeń nadawał się do dalszej jazdy, bowiem jego uszkodzenia były powierzchowne. Nie mógł jednak samodzielnie wyjechać na jezdnię, dlatego też został wyciągnięty przez traktor. Po kolizji Z. N. zlecił naprawę samochodu autoryzowanej stacji obsługi M.. Za naprawę zapłacił przelewem. Części zamienne do naprawy powód częściowo kupił samodzielnie i dostarczył do serwisu, by w ten sposób obniżyć koszty naprawy. Za wykonaną usługę serwis obciążył powoda kwotą 14 641,29 zł brutto, na którą wystawił fakturę. Na prośbę Z. N. serwis (...) wykonał kalkulację wszystkich prac, jakie należałoby wykonać do usunięcia usterek wywołanych szkodą według cen autoryzowanej stacji obsługi oraz dostarczanych przez taką stację materiałów. Według tej kalkulacji koszt naprawy wynosiłby 62 473,58 zł brutto. Według opinii biegłego szkoda w pojeździe powoda spowodowana przedmiotowym zdarzeniem, to kwota 16 903,49 zł.

W związku z powyższym Sąd Rejonowy przyjmując, iż powodowi należy się odszkodowanie co do zasady, zasądził je w wysokości 16 903,49 zł. Uznał Sąd Rejonowy, że skoro powód poniósł rzeczywiste koszty naprawy uszkodzonego samochodu w takiej kwocie, to brak podstaw do żądania odszkodowania w większym zakresie, gdyż jego uwzględnienie, stanowiłoby bezpodstawne wzbogacenie powoda. W związku z powyższym w pozostałej części powództwo oddalił. Uznając zaś, że powód utrzymał się z żądaniem co do zasady, zaś co do wysokości w mniejszej części, Sąd Rejonowy zniósł wzajemnie koszty między stronami.

Powyższy wyrok zaskarżył powód apelacją w części, w której powództwo zostało oddalone oraz w zakresie kosztów postępowania (pkt 2 i 3 sentencji wyroku) i wniósł o jego zmianę przez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Skarżący zarzucał błąd w ustaleniach faktycznych będących podstawą rozstrzygnięcia, polegający na uznaniu przez Sąd, że powód w wyniku przeprowadzonej naprawy przywrócił samochód do stanu sprzed wypadku, gdy tymczasem z materiału dowodowego wynika, że naprawa miała charakter częściowy i przywróciła pojazd tylko do stanu używalności, a nadto zarzucał naruszenie art. 233 § 1 kpc przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie dowolnej interpretacji, w szczególności wybiórczą analizę opinii biegłego oraz przedstawionej kalkulacji naprawy.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się częściowo zasadna.

W sprawie nie zachodzą uchybienia, skutkujące nieważnością postępowania, które Sąd Okręgowy bierze pod uwagę z urzędu.

Na wstępie należy zauważyć, że w trakcie postępowania nastąpiło połączenie podmiotów (...) S.A. w W. z Towarzystwem (...) S.A. z siedzibą w W., w związku z czym Towarzystwo (...) wstąpiło we wszystkie prawa i obowiązki pozwanego, o czym poinformowało Sąd w piśmie z dnia 11.02.2013r. (k. 116), dołączając wyciąg z KRS (k. 118-123). Zgodnie z załączonym do akt odpisem z KRS pozwany został przejęty przez Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W., które wstąpiło we wszystkie prawa i obowiązki przejmowanej spółki na podstawie art. 492 § 1 ksh, co stanowi o tym, że

(...) przestało być bytem prawnym. W związku z tym, uznając, że doszło do oczywistej omyłki Sądu w oznaczeniu strony pozwanej, Sąd Okręgowy na podstawie art. 350 § 3 kpc sprostował ową omyłkę w rubrum oraz w pkt 1 zaskarżonego wyroku, wpisując zamiast (...) S.A. w W., prawidłową nazwę pozwanego: Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W..

Odnosząc się do zarzutów apelującego, stwierdzić należy, że częściowo słusznie apelacja zarzuca niewłaściwe wyliczenie wartości szkody, jaką poniósł powód w wyniku zdarzenia ją wywołującego. Uwzględnienie powództwa co do zasady nie było kwestionowane przez stronę pozwaną, zatem przedmiotem rozważań będzie jedynie wysokość przyznanego powodowi zaskarżonym wyrokiem odszkodowania.

Po pierwsze Sąd Rejonowy zasądzając odszkodowanie nie uwzględnił okoliczności, że powodowi przysługuje kwota brutto, a ta wg jego wyliczeń wynosiłaby kwotę 19 642,29 zł (16 903,49 zł + 23%). Niemniej jednak wartość szkody, jaką w związku ze zdarzeniem poniósł powód opiewała na kwotę 33 500 zł, co poniżej zostanie wyjaśnione.

Granice odpowiedzialności odszkodowawczej reguluje art. 361 kc. Zgodnie z § 1 w/w przepisu ustawy, zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W tychże granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł (damnum emergens), oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby szkoda mu nie wyrządzono (lucrum cessans) – art. 361 § 2 kc. Powód domagał się jedynie pokrycia damnum emrgens.

Powyższy przepis nie zawiera definicji szkody, stąd orzecznictwo i doktryna, podejmując próby jej określenia przyjęły, że szkodą jest uszczerbek w prawnie chronionych dobrach poszkodowanego, pomniejszenie majątku poszkodowanego, polegające na zmniejszeniu, uszczupleniu aktywów poprzez zniszczenie, utratę lub uszkodzenie określonych składników majątkowych albo obniżenie ich wartości. Ustalenia istnienia i wielkości szkody dokonuje się za pomocą metody dyferencyjnej (różnicowej), która nakazuje przyjąć za szkodę różnicę między rzeczywistym stanem dóbr poszkodowanego z chwili dokonywania ustaleń, a stanem hipotetycznym, jaki istniałby, gdyby do zdarzenia sprawczego nie doszło. Co do zasady zatem odszkodowanie powinno pokrywać się z rozmiarem wyrządzonych szkód - nie powinno zarówno przekraczać tego wskazania, jak i być mniejsze.

Dokładne ustalenie rozmiaru szkody w postępowaniu cywilnym, następuje za pomocą środków dowodowych oferowanych przez strony, zgodnie z zasadą dyspozytywności i odpowiedzialności stron za wynik procesu. Powoduje to obowiązek stron przedstawiania dowodów na poparcie swoich twierdzeń (art. 3 kpc i art. 232 zd. 1 kpc). Jedynie wyjątkowo Sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez stronę (art. 232 zd. 2 kpc). Przy tym nie należy zapominać o generalnej zasadzie dowodzenia faktów, wyrażonej w art. 6 kc, zgodnie z którą ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Polski proces cywilny zna szeroki wachlarz środków dowodowych określonych w art. 244 – 309 kpc. W katalogu tym mieszczą się m.in. dokumenty (urzędowe i prywatne), zeznania stron, oględziny. W wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd może wezwać biegłego w celu zasięgnięcia ich opinii (art. 278 § 1 kpc).

W niniejszej sprawie powód twierdził, że odszkodowanie należy mu się w wysokości 62 473,58 zł, co wywodził ze sporządzonej przez prywatny podmiot na jego zlecenie opinii kalkulacyjnej (k. 21-26). Jednocześnie do akt sprawy załączył rachunek z naprawy uszkodzonego samochodu, opiewający na kwotę 14 641,29 zł (netto 11 903,49 zł) oraz oświadczenie pracownika powoda P. P., z którego wynika, że zakupione przez niego dla powoda części zamienne do samochodu kosztowały ok. 5 000 zł. Nie przedstawił żadnych innych środków dowodowych twierdząc jedynie, że szkoda nie została w całości naprawiona.

W celu dokładnego określenia wysokości szkody, jaką poniósł powód w związku z przedmiotowym zdarzeniem została zasięgnięta opinia biegłego, na której to wsparł się Sąd Rejonowy wydając zaskarżone rozstrzygnięcie. Biegły stwierdził, że z uwagi na fakt, iż nie jest możliwe określenie stanu samochodu sprzed wypadku, a na koszty naprawy samochodu składały się wydatki określone w załączonym rachunku oraz oświadczeniu pracownika powoda, to suma tych kwot odpowiadać będzie wysokości szkody, jaką poniósł powód w związku z przedmiotowym zdarzeniem. Wyliczoną w powyższy sposób przez biegłego wartość szkody zakwestionował w zarzutach do opinii powód, wnosząc o sporządzenie przez tego biegłego dodatkowej opinii uzupełniającej i udzielenie odpowiedzi na pytanie czy kalkulacja

naprawy sporządzona przez (...) M. (...) na zlecenie powoda obejmuje swoim zakresem części uszkodzone w wyniku przedmiotowego zdarzenia oraz czy wskazany przez nich koszt naprawy pojazdu odpowiada stawkom robocizny oraz cenom części oferowanych w autoryzowanych serwisach. Biegły w dodatkowej uzupełniającej opinii stwierdził, że wskazany przez (...) M. (...) koszt naprawy pojazdu odpowiada stawkom robocizny i cenom części oferowanych w autoryzowanych serwisach samochodów tej marki.

Sąd Rejonowy nie odczytał tej opinii na kolejnej rozprawie nie dał tym samym możliwości powodowi i stronie pozwanej odniesienia się do wniosków opinii. Nie chodzi tutaj o złożenie zarzutów do opinii, bo na tą okoliczność Sąd wezwał strony do ustosunkowania się do opinii, ale z uwagi na jej treść, strony, zwłaszcza powód mógł myśleć, że ta opinia potwierdza jego stanowisko. Tymczasem z tej opinii można wywnioskować tylko to, że kalkulacja przedłożona przez powoda jest poprawna teoretycznie. Nie oznacza to, że w takiej wysokości należne jest powodowi odszkodowanie. W tej sytuacji Sąd Okręgowy uznał, że skoro biegły nie zna stanu samochodu bezpośrednio sprzed wypadku, a powód mimo swoich pretensji, też nie wnioskuje innych dowodów, to należy się oprzeć na tym co ustalił pozwany bezpośrednio po wypadku, a mianowicie na ustaleniu uszkodzeń przedmiotowego samochodu, które wynikają z akt szkodowych, a których koszt naprawienia został ustalony na kwotę w wysokości 27 235,66 zł netto, a brutto 33 499,86 brutto w zaokrągleniu kwotę 33 500 zł (k 39-43 akt szkodowych). Wtedy też była ustalona wartość samochodu na kwotę 107 300 zł (k. 35/2 akt szkodowych).

Z akt szkodowych wynika, że strona pozwana ustaliła, że w/w kwota jest dla niej bezsporna (k. 44 - pismo strony pozwanej do powoda), a zatem skoro powód nie udowodnił, że kwota ta jest wyższa to należało tą kwotę przyjąć jako uzasadnioną. Inaczej mówiąc, pozwany stwierdził, iż w przypadku gdyby okazało się, że winę za zdarzenie ponosi ubezpieczony w Towarzystwie (...) strony pozwanej, to ta jest gotowa zapłacić taką właśnie sumę, gdyż tyle według niej wynosi wielkość uszczerbku w samochodzie w związku z przedmiotowym zdarzeniem. Na etapie postępowania sądowego wprawdzie nie uznawał swojej odpowiedzialności co do zasady, ale skoro Sąd o takiej właśnie odpowiedzialności przesądził, a pozwany nie kwestionował wyroku (nie złożył apelacji) to przyjąć należy, iż szkoda powoda została udowodniona do wysokości wskazanej w postępowaniu likwidacyjnym.

Nie może być traktowana jako dowód w postępowaniu opinia biegłego (w tym również biegłego stałego) sporządzona na polecenie strony i złożona do akt sądowych. (...) ekspertyzy opracowywane na zlecenie stron, przed postępowaniem lub w jego toku, należy traktować więc, w razie ich przyjęcia przez sąd orzekający, jako wyjaśnienie stanowiące poparcie, z uwzględnieniem wiadomości specjalnych, stanowiska stron. Przedstawiona zatem przez powoda opinia kalkulacyjna nie może stanowić dowodu w sprawie na okoliczność wysokości szkody. Dodać w tym miejscu należy, że powód domagał się zasądzenia kwoty odpowiadającej pełnej wartości części zamiennych bez uwzględnienia faktu, że samochód ma rok produkcji 2008, a zatem niewątpliwie części te podniosły by jego wartość. Odszkodowanie winno być wtedy obniżone (por. uchwałę 7 s. Sądu Najwyższego z dnia 12.04.2012r., III CZP 80/11). Ponadto skoro całkowita wartość samochodu została określona na kwotę 107 300 zł, to trudno przyjąć, iż uszkodzenia zaistniałe w samochodzie w wyniku zdarzenia (przecież nie aż takie rozległe) są takich rozmiarów, że wyczerpują ponad połowę wartości samochodu.

Zgodzić należy się z apelującym iż dokonana przez niego naprawa samochodu nie przywróciła pojazdu do stanu sprzed wypadku, bowiem tylny błotnik nie został wymieniony, a jedynie zaszpachlowany i polakierowany, zaś elementy układu wydechowego w ogóle nie zostały wymienione i nadal noszą ślady ostrego porysowania. Przyznanie zatem odszkodowania w kwocie jak w zaskarżonym wyroku w istocie nie pokrywałoby się z wartością rzeczywistych uszkodzeń samochodu, co stałoby w sprzeczności z kompensacyjną funkcją odszkodowania, a powód w przypadku gdyby w przyszłości zdecydował się na naprawę nadal istniejących uszkodzeń pojazdu, nie mógłby się domagać pokrycia jej kosztów z uwagi na powagę rzeczy osądzonej w niniejszej sprawie. Ponadto jak zauważył Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 23.04.2013r., VI ACa 975/12, szkoda to uszczerbek poniesiony przez poszkodowanego, niezależnie od tego, czy została już naprawiona. Z kolei Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 22.02.2007r., I ACa 1179/06 (w ślad za wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 7.08.2003 r. IV CKN 387/01) posuwa się dalej i stwierdza, że obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody

i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić. Nie można zatem obliczać wartości doznanego przez powoda uszczerbku tylko w oparciu o koszt naprawy.

Sąd Okręgowy podziela powyższe stanowisko i przyjmuje że wartość szkody, jaką powód poniósł w związku z przedmiotowym zdarzeniem wynosi kwotę 33 500 zł.

Ustalenia dokonane przez Sąd I instancji w zakresie ustalenia szkody w tej części należało zatem uznać jako błędne. W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Rejonowego co do wysokości szkody jako zasadne. Uwzględniając częściowo apelację należało rozdzielić stosunkowo koszty postępowania na zasadzie art.100 kpc. Ponieważ powód wygrał w I instancji w 54%, a przegrał w 46% to w takim stosunku winien partycypować w kosztach procesu. Powód poniósł koszty w kwocie 7 239 zł (opłata od pozwu, koszty zastępstwa, udział w kosztach opinii biegłego w kwocie - 498 zł), a pozwany w kwocie 4 201 zł (koszty zastępstwa, udział w kosztach opinii biegłego w kwocie 584 zł). Oznacza to, że powód winien otrzymać od pozwanego kwotę 3 909 zł, a pozwanemu zwrócić kwotę 1 932 zł. Różnica wynosi kwotę 1 977 zł na korzyść powoda i taką kwotę Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda. Niewykorzystaną zaliczkę Sąd Rejonowy zwróci obu stronom w ustalonym wyżej stosunku.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok i orzekł jak w pkt II sentencji na podstawie art. 386 § 1 kpc. Ponieważ dalej idąca apelacja okazała się niezasadna, należało ją oddalić na podstawie art. 385 kpc – pkt III sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art.100 kpc. Powód wygrał apelację w 36%, a przegrał w 64%, zaś koszty jakie poniósł to kwota 3 479 zł (opłata od apelacji i koszty zastępstwa), zaś koszty jakie poniósł pozwany to kwota 1 200 zł (koszty zastępstwa). Z kwoty 3 479 zł – 36% to kwota 1 182 zł, a z kwoty 1 200 zł – 64% to kwota 768 zł. Różnica wynosi kwotę 414 zł na korzyść powoda i taką kwotę Sąd Okręgowy zasądził – pkt IV sentencji.

(...)

(...)